

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Manowska

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przy uczestnictwie E. P., A. P. i Skarbu Państwa - Starosty W.
o zasiedzenie służebności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestników postępowania E. P. i A. P.
od postanowienia Sądu Okręgowego w T.
z dnia 16 marca 2018 r., sygn. akt VIII Ca (...),

- I. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej pkt. I ppkt 3 i pkt. II zaskarżonego postanowienia;**
- II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;**
- III. zasądza od E. P. i A. P. na rzecz Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;**
- IV. zasądza od E. P. i A. P. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w W., w sprawie z wniosku Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w W. (dalej: MZECWiK) z udziałem A. P. i E. P. o zasiedzenie służebności przesyłu, stwierdził, że MZECWiK nabyła przez zasiedzenie służebność przesyłu

położonej na nieruchomości uczestników kanalizacji sanitarnej wraz z pasem technologicznym o powierzchni 315 m² na działce nr 17/7, dla której ten Sąd IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr Kw (...), położonej w 1984 r., przy zachowaniu jej dotychczasowego przebiegu przy ul. Ks. W. K. w W., zgodnie z mapką nr 1, stanowiącą załącznik do wniosku o zasiedzenie - w dniu 1 czerwca 2004 r. (pkt 1); stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu sieci wodociągowej wraz z pasem technologicznym o łącznej powierzchni 292,5 m² na działkach nr 466, 467, 468, 469, dla których ten Sąd prowadzi Kw nr (...), oraz na działkach nr 470 i 1/3, dla których ten Sąd prowadzi Kw nr (...), przebiegającej wzdłuż ul. K. oraz ul. M. w W., położonej w 1968 r., przy zachowaniu jej dotychczasowego przebiegu, zgodnie z mapką nr 2, stanowiącą załącznik do wniosku o zasiedzenie - w dniu 1 grudnia 1978 r. (pkt 2) - obie służebności o następującej treści: prowadzenia eksploatacji sieci przesyłowych należących obecnie do MZECWiK, a w szczególności na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do tych sieci w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania awarii, a także na prawie rozbudowy linii w przypadku takiej potrzeby wynikającej z uwarunkowań przestrzenno – technologicznych oraz obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z prawidłowej eksploatacji sieci przesyłowych, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami dotyczącymi linii przesyłowych; a ponadto zasądził od uczestników postępowania solidarnie na rzecz wnioskodawcy kwotę 1.400 zł tytułem kosztów postępowania w sprawie (pkt 3).

Na skutek apelacji uczestników postępowania, postanowieniem z dnia 16 grudnia 2016 r., Sąd Okręgowy w T. uchylił zaskarżone postanowienie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W., zalecając temu Sądowi przy ponownym rozpoznaniu sprawy przeprowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia następstwa prawnego podmiotów zarządzających sieciami przesyłowymi, wykluczenia istnienia innych praw do nieruchomości, które przysługiwałyby wnioskodawcy oraz ustalenia daty oddania do użytku urządzeń posadowionych na nieruchomościach, których dotyczy niniejsza sprawa.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w W., postanowieniem z dnia 28 września 2017 r., oddalił wniosek (pkt 1) i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania solidarnie kwotę 1.057 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że MZECWiK prowadzi na terenie W. działalność gospodarczą w zakresie m.in. dostawy wody i odprowadzania ścieków oraz ich oczyszczania, jak również eksploatuje i remontuje sieci i obiekty wodociągowe oraz kanalizacyjne. Wykonując te zadania, bezumownie korzysta m.in. z nieruchomości stanowiących własność skarżących. Są oni właścicielami nieruchomości położonych w W. - działek nr 17/7, 470 i 1/3. Ponadto A. P. jest właścicielem działek nr 466, 467, 468 i 469. Działkę nr 17/7 powodowie kupili w dniu 29 lutego 1996 r. W obrębie tej działki, przy ul. K., znajduje się podziemna sieć kanalizacji sanitarnej o długości 105 m, w postaci rur z dwiema studzienkami. Właścicielem nieruchomości stanowiącej obecne działki nr 470, 1/3, 17/7, 466, 467, 468 i 469 był od dnia 18 lutego 1958 r. L. P., który nabył je w drodze zasiedzenia. Umową z dnia 26 marca 1984 r. przekazał E. i A. P. gospodarstwo rolne obejmujące działki nr 470 i 1/3. Po jego śmierci nieruchomość składającą się z działek nr 466, 467, 468 i 469 odziedziczył jego syn - A. P.. Pod powierzchnią tych nieruchomości, wzdłuż ulic K. i M., znajduje się - należąca do MZECWiK - podziemna instalacja wodociągowa w postaci rurociągu tłocznego o średnicy 250 mm. Jej długość na obszarze działek wynosi łącznie 159 m. Korzystanie z tych urządzeń nie stanowiło w dotychczasowym okresie ich eksploatacji przedmiotu jakichkolwiek zastrzeżeń lub roszczeń ze strony właścicieli nieruchomości, w obrębie których zlokalizowana jest infrastruktura techniczna. Właściciel wykonuje zwykłe czynności eksploatacyjne odpowiadające przeznaczeniu użytkowanych urządzeń infrastruktury przesyłowej oraz polegających na doraźnym usuwaniu ich awarii. Ponadto pracownicy wnioskodawcy i jego poprzedników przeprowadzali i przeprowadzają także okresową kontrolę stanu eksploatowanych urządzeń. W jej ramach wykonują czynności, które nie wymagają wstępu na grunty, przez które przebiegają urządzenia i instalacje. Kontrolę przeprowadza się zazwyczaj wzrokowo, bezpośrednio z obszaru drogi przylegającej do gruntów, w obrębie których zlokalizowane są urządzenia. W przypadku urządzeń podziemnej infrastruktury

technicznej ocena ich stanu i kontrola bieżących parametrów dokonywana jest drogą elektroniczną, z wykorzystaniem zainstalowanych kabli sterowniczo-sygnalizacyjnych. Kanalizacja i wodociąg na tych działkach powstały w różnym okresie i nie podlegały przebudowom.

Sąd Rejonowy wskazał, że od marca 1997 r. zaopatrywaniem W. w wodę i odprowadzaniem ścieków zajmuje się wnioskodawca, który jest obecnie właścicielem urządzeń przesyłowych w postaci sieci wodociągowej i kanalizacyjnej usytuowanych w obrębie nieruchomości stanowiących własność uczestników postępowania. Wskazana infrastruktura stanowi element instalacji technicznej służącej zaopatrzeniu mieszkańców W. w wodę i odprowadzaniu ścieków. Podmiot ten został utworzony na podstawie ustawy z dnia 22 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 712 ze zm.; dalej: u.g.k.), aktem założycielskim sporządzonym w formie aktu notarialnego z dnia 2 września 1999 r., w miejsce dotychczas istniejącego komunalnego zakładu budżetowego Gminy W. działającego pod nazwą Miejski Zakład Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji w W. (dalej: ZB MZECWiK). Zgodnie z art. 23 ust. 1 u.g.k. i uchwały nr (...) Rady Miejskiej w W. z dnia 30 czerwca 1997 r. składniki mienia zlikwidowanego zakładu budżetowego stały się majątkiem wnioskodawcy z dniem rejestracji spółki, co nastąpiło w dniu 18 lipca 2002 r. Jako aport do spółki Gmina W. wniosła m.in. ruchomości (maszyny i urządzenia). Poprzednikiem prawnym przekształconego w spółkę zakładu budżetowego było przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Zakład Rejonowy Wodociągów i Kanalizacji (dalej: ZRWiK), który przed dniem 1 stycznia 1975 r. działał pod nazwą Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w G. (dalej: MPWiK). W okresie 1 stycznia 1975 r. - 1 lipca 1975 r. ZRWiK wchodził w skład Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w B., a od dnia 1 lipca 1975 r. - Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w T. (dalej, odpowiednio: WPWiK w B. lub w T.). Przedsiębiorstwo to zostało skomunalizowane na podstawie ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, a jego mienie - na podstawie art. 5 tej ustawy - z dniem 27 maja 1990 r. stało się mieniem Gminy W.. W dniu 30 września 1992 r., zarządzeniem Wojewody T. z dnia 23 czerwca 1992 r., nastąpił podział

tego przedsiębiorstwa przez przekazanie Gminie m.in. zespołów środków trwałych. Na podstawie uchwały nr (...) Rady Miejskiej w W. z dnia 23 września 1992 r. z dniem 1 stycznia 1993 r. włączono majątek WPWiK w T. do zakładu budżetowego Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w W., który od tej chwili działał pod nazwą ZB MZECWiK jako zakład budżetowy miasta W..

W dniu 13 stycznia 2016 r. uczestnicy postępowania złożyli w Sądzie Rejonowym w W. wniosek o ustanowienie na rzecz MZECWiK odpłatnej służebności przesyłu dotyczącej przedmiotowych nieruchomości oraz sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Podziemne urządzenia nie zostały oznakowane na zewnątrz i nie są widoczne w terenie; przebieg magistrali wodnej został natomiast odzwierciedlony w dokumentacji geodezyjnej. Nabywając nieruchomości, powodowie wiedzieli, że przebiega po nich sieć wodociągowa i kanalizacyjna, gdyż studzienki kanalizacyjne są widoczne, natomiast o przebiegu rur wodociągowych dowiedzieli się wcześniej, podczas wykonywania prac polowych. W 2006 r. dokonano bowiem modernizacji sieci wodociągowej, co nie spowodowało zmiany usytuowania urządzeń wodnokanalizacyjnych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał za bezsporne, że wnioskodawca jest obecnie właścicielem urządzeń przesyłowych, o których mowa we wniosku. Własność tę uzyskał najwcześniej po zarejestrowaniu jako spółki prawa handlowego, w którą został przekształcony zakład budżetowy Gminy W.. Z uzyskaniem prawa własności urządzeń przesyłowych wiązało się również nabycie praw do korzystania z nich (na zasadzie służebności) na nieruchomości uczestników postępowania. Niemniej materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie początkowego terminu, od którego ewentualnie mógł rozpocząć się bieg zasiedzenia, co powoduje niemożność ustalenia upływu czasu niezbędnego do nabycia służebności w drodze zasiedzenia. Jedyne pewne daty istnienia urządzeń na działce uczestników postępowania to lipiec 1992 r. dla sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. Przyjęcie tej daty powoduje konieczność stwierdzenia, że podmiot, który urządził sieć wodną i kanalizacyjną, w chwili wejścia w posiadanie służebności był w złej wierze. Skoro termin zasiedzenia rozpoczął bieg w lipcu 1992 r., to zakończy bieg w 2022 r. dla obu sieci. Zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu mogłoby

nastąpić jedynie przy założeniu, że wnioskodawca wykazałaby swoje następstwo prawne. Tymczasem, oprócz pewnych deklaracji i przypuszczeń, MZECWiK nie udowodnił, kto był jego poprzednikiem prawnym. Nie dowodzi następstwa prawnego przedłożona dokumentacja pracownicza, gdyż wykazuje ona jedynie, że określone osoby były zatrudnione przez wskazane w niej podmioty, nie wskazuje natomiast, aby ze zmianami pracodawców tych osób wiązało się także przeniesienie posiadania sieci przesyłowych. Wnioskodawca nie wykazał, że w jakikolwiek sposób przeszło na niego posiadanie służebności w sposób przewidziany w art. 348-351 k.c. Wprawdzie wnioskodawca wskazywał, że nastąpiło przeniesienie posiadania służebności ze Skarbu Państwa na Gminę Miasto W., a następnie na wnioskodawcę, jednak nigdy nie przedstawił dokumentów to potwierdzających. Bez znaczenia jest więc, że została spełniona przesłanka trwałości i widoczności urządzeń przesyłowych umieszczonych pod ziemią.

W wyniku apelacji wniesionej przez wnioskodawcę Sąd Okręgowy w T., postanowieniem z dnia 16 marca 2018 r., zmienił zaskarżone postanowienie w całości w ten sposób, że: stwierdził, iż Skarb Państwa - Starosta W. z dniem 1 grudnia 1988 r. nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu, polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomościach obciążonych sieci wodociągowej przebiegającej wzdłuż ulic K. i M. w W., wraz z pasem technologicznym o łącznej powierzchni 292,5 m², oraz na prawie prowadzenia eksploatacji sieci przesyłowej, a w szczególności na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do tej sieci w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych, remontowych oraz usuwania awarii, a także obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonych ograniczeń i zakazów wynikających z prawidłowej eksploatacji sieci przesyłowych i korzystania z nieruchomości obciążonych w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami dotyczącymi linii przesyłowych, obciążającą nieruchomość położoną w W., stanowiącą działki nr 466, 467, 468 i 469 oraz działki nr 470 i 1/3 (pkt 1); stwierdził, że MZECWiK z dniem 1 czerwca 2014 r. nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomości obciążonej kanalizacją sanitarnej przebiegającej przy ul. ks. gen. W. K. w W., wraz z pasem

technologicznym o powierzchni 315 m², oraz na prawie prowadzenia eksploatacji sieci przesyłowej, a w szczególności na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do tej sieci w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych, remontowych oraz usuwania awarii, a także obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z prawidłowej eksploatacji sieci przesyłowych i korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami dotyczącymi linii przesyłowych, obciążającą nieruchomość położoną w W., stanowiącą działkę nr 17/7 (pkt 2); oddalił wniosek w pozostałej części (pkt 3); ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 4); oddalił apelację w pozostałej części (pkt II); ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt III).

Na podstawie dokumentu urzędowego Sąd Okręgowy dodatkowo wskazał, że kanalizacja sanitarna na działce nr 17/1 została ujawniona na mapach geodezyjnych w dniu 25 marca 1984 r., a sieć wodociągowa przebiegająca wzdłuż ulic K. i M. na działkach nr 466, 467, 468, 469, 470 i 1/3 została ujawniona na mapach w dniu 18 maja 1980 r. Tak więc kanalizacja sanitarna została posadowiona w terenie najpóźniej w dniu 25 marca 1984 r. Odnosząc się natomiast do kwestii posadowienia sieci wodociągowej, zestawiając treść dokumentu z treścią zeznań uczestnika postępowania i twierdzeniami wnioskodawcy, ustalił, że sieć ta była eksploatowana już w dniu 1 grudnia 1968 r. i wówczas rozpoczął bieg terminu zasiedzenia służebności. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do polskiego porządku prawnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. Jednak według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, przed tą datą było możliwe - przy spełnieniu identycznych przesłanek - nabycie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Przepis art. 176 § 1 w zw. z art. 292 k.c. umożliwia doliczenie posiadania przez poprzednika prawnego, przy czym konieczne jest wykazanie następstwa prawnego oraz przeniesienie posiadania przez poprzednika na następcę prawnego. W zakresie dotyczącym następstwa

prawnego - zdaniem Sądu II instancji - uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera sprzeczności. Wnioskodawca został utworzony na podstawie ustawy o gospodarce komunalnej, w miejsce dotychczas istniejącego komunalnego ZB MZECWiK, którego poprzednikiem prawnym było przedsiębiorstwo państwowe ZRWiK, który przed dniem 1 stycznia 1975 r. działał pod nazwą MPWiK, który w kolejnych okresach wchodził w skład WPWiK w B., a następnie w T.. Treść ustaleń faktycznych jednoznacznie wskazuje, jaki podmiot był bezpośrednim poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, a jaki - poprzednikiem prawnym bezpośredniego poprzednika.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 października 2015 r. (II CSK 853/14, niepubl.), według którego w przypadku posiadania służebności przesyłowej wydanie rzeczy w zasadzie polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności a przejęcie wynikające z uwłaszczenia z mocy ustawy oznacza przeniesienie posiadania. Zatem z chwilą przekształcenia zakładu budżetowego w W. w spółkę prawa handlowego doszło do przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych, których dotyczy niniejsza sprawa, przez sam fakt zaistnienia następstwa prawnego. Podobnie należy ocenić skutki prawne podziału WPWiK w T. dokonanego zarządzeniem Wojewody T. z dnia 23 czerwca 1992 r. Cały majątek WPWiK w T., znajdujący się na terenie miasta W., został przekazany Gminie Miasto W. jako mienie podlegające komunalizacji i zbędne było odrębne wykazywanie przeniesienia posiadania.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu w odniesieniu do urządzeń wchodzących w skład sieci wodociągowej nastąpiło z dniem 1 grudnia 1988 r., przy uwzględnieniu art. 172 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w tym dniu, w związku z art. 292 k.c., natomiast w przypadku sieci sanitarnej - w dniu 1 czerwca 2014 r., przy uwzględnieniu art. 172 § 2 k.c., w aktualnym brzmieniu w związku z art. 292 k.c. i art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. nr 55, poz. 321 ze zm.). Przy tym kwestia pozostawania przez wnioskodawcę w złej wierze nie budziła wątpliwości. Nabycie służebności

gruntowej o treści służebności przesyłu nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa z racji obowiązywania w dniu 1 grudnia 1988 r. przepisu art. 128 k.c.

Wniosek został uwzględniony częściowo, gdyż treść służebności gruntowej oraz służebności przesyłu nie może obejmować uprawnienia do dokonania rozbudowy linii, albowiem ewentualna rozbudowa jest zdarzeniem przyszłym, a stwierdzenie zasiedzenia potwierdza zaistnienie określonej sytuacji w przeszłości. Wniosek został uznany za bezzasadny również w zakresie odesłania do mapy sporządzonej przez wnioskodawcę i potwierdzającej przebieg oraz posadowienie sieci. Zdaniem Sądu Okręgowego wystarczające jest szczegółowe opisanie pasów technologicznych w treści sentencji postanowienia.

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienia wnieśli uczestnicy postępowania A. P. i E. P., zarzucając:

1) dokonanie błędnej wykładni art. 285 w zw. z 292 k.c. i z art. 172 k.c. przez przyjęcie, że może biec termin zasiedzenia służebności gruntowej „o treści służebności przesyłu” bezpośrednio na rzecz właściciela urządzeń w latach 1968-1988, tj. przed wejściem takiej instytucji do porządku prawnego, a więc zastosowanie wykładni, która narusza podstawowe reguły interpretacyjne, jest sprzeczna z wolą ustawodawcy, narusza zasadę *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych i pomija okoliczność, że posiadaniu prowadzącemu do zasiedzenia musi towarzyszyć stosowny zamiar (*animus*) posiadania prawa, które podlegać ma zasiedzeniu;

2) naruszenie art. 3 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie normy powstałej na skutek wyżej wspomnianej wykładni przepisów do oceny stanu faktycznego sprzed jej wykreowania, tj. lat 1968-1988;

3) naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności przez zastosowanie instytucji zasiedzenia przeciwko właścicielowi, któremu nie sposób zarzucić bierności;

4) naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności i art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284; dalej: EKPCz) przez zastosowanie wykładni przepisów skrajnie nieprzyjaznej prawu własności,

sankcjonującej ograniczenie prawa własności uczestników postępowania bez finansowej rekompensaty, które nie ma oparcia w ustawie, co narusza zasadę proporcjonalności, a także zasadę ograniczania prawa własności wyłącznie mocą przejrzystych norm prawnych o randze ustawy, przewidywalnych w swym stosowaniu.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz uczestników postępowania zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, oraz kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną uczestnik Skarb Państwa - Starosta W. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej RP kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarga kasacyjna dotyczyła całego postanowienia Sądu Okręgowego, a więc obejmowała m.in. rozstrzygnięcia zawarte w punktach I.3 (oddalenie wniosku w części) i II (oddalenie apelacji wnioskodawcy w części). Tymczasem pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (uchwała 7 sędziów SN - zasada prawna z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108). W niniejszej sprawie interes publiczny nie przemawiał za rozpoznaniem środka zaskarżenia w odniesieniu do rozstrzygnięcia korzystnego dla skarżących, zaś w skardze kasacyjnej nie podniesiono w tym przedmiocie żadnych argumentów.

W związku z tym skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu we wskazanym zakresie, jako niedopuszczalna, na podstawie art. 398⁶ § 3 w zw. z § 2 k.p.c.

W odniesieniu do pozostałej części skargi kasacyjnej trzeba zauważyć, że wszystkie zarzuty w niej zawarte sprowadzały się przede wszystkim do kwestii błędnej wykładni art. 285 w zw. z 292 k.c. i z art. 172 k.c., co było związane z niemożnością - zdaniem skarżących - biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed dniem wejścia takiej instytucji do porządku prawnego, z uwagi na prawną ochronę prawa własności, wartości konstytucyjne i art. 1 Protokołu nr 1 do EKPCz. Skarga kasacyjna nie zawierała bowiem żadnych innych zarzutów dotyczących merytorycznego aspektu zaskarżonego postanowienia.

Ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu, uregulowane w art. 305¹-305⁴ k.c., zostało wprowadzone do systemu prawa cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. – na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. nr 116, poz. 731). Tymi przepisami został wprowadzony trzeci - obok służebności gruntowych i służebności osobistych - rodzaj służebności, zdefiniowany w art. 305¹ k.c. Stosownie do tego przepisu nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Na podstawie art. 292 w zw. z art. 305⁴ k.c. służebność przesyłu, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, można nabyć przez zasiedzenie.

Dla dalszych rozważań celowe jest wyraźne odróżnienie dwóch osobnych instytucji prawnych, tj. służebności przesyłu oraz służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, co zresztą znalazło wyraz w treści zaskarżonego postanowienia. Obie regulacje posiadające wprawdzie analogiczną treść i pełnią te same funkcje, nie mogą być jednak utożsamiane. Odmierna jest przede wszystkim ich podstawa prawna (art. 305¹-305⁴ k.c. w pierwszym wypadku oraz art. 145 i art. 292 k.c. w drugim wypadku).

W okresie poprzedzającym ustawowe uregulowanie służebności przesyłu wyrażano w orzecznictwie pogląd dopuszczający nabycie przez zasiedzenie, na podstawie art. 292 k.c., stosowanego w drodze analogii, służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (zob. uchwały SN: z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142 i z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008, nr 10, s. 7). Wyrażone w tych uchwałach stanowisko znalazło odzwierciedlenie w wielu rozstrzygnięciach, składających się, w efekcie, na ukształtowaną linię orzecniczą (zob. np. wyroki SN: z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, niepubl.; postanowienia SN: z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 45, z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 190/11, niepubl., z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11, niepubl.).

Podsumowanie tego poglądu stanowi uchwała SN z dnia 18 maja 2013 r. (III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139), w której wskazano, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, zaś okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie tych przepisów podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

Oдноśnie do zastosowania instytucji doliczenia czasu posiadania Sąd Najwyższy podkreślił, że reguły prawa międzyczasowego pełnią dwie podstawowe funkcje. Po pierwsze, stanowią instrument realizacji woli ustawodawcy, który wprowadzając nowe przepisy, równocześnie dąży do ukształtowania ich czasowego zakresu obowiązywania tak, aby zapewnić osiągnięcie stawianych przed nimi celów. W wypadku zasiedzenia służebności przesyłu, wobec braku regulacji intertemporalnej, wola ustawodawcy musi zostać oczywiście zrekonstruowana w toku wykładni. Po drugie, rozwiązania międzyczasowe pełnią równocześnie istotne funkcje gwarancyjne, chroniąc stabilność stanów ukształtowanych pod rządem dotychczasowych przepisów i społeczne zaufanie do stanowionego prawa. W wypadku drugiego celu treść przepisów intertemporalnych znajduje silne oparcie w normach konstytucyjnych. Najbardziej ogólnym punktem

odniesienia jest z tej perspektywy zasada demokratycznego państwa prawnego deklarowana w art. 2 Konstytucji RP, do której elementów należy także ochrona praw obywateli w sytuacji zmiany regulacji normatywnej. Z perspektywy zasiedzenia służebności przesyłu pod uwagę należy wziąć także art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP, zapewniające ochronę prawa własności. Rozpoznawane zagadnienie wymaga, w konsekwencji, oceny także z perspektywy art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, dopuszczającego ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione proporcjonalną ochroną innych wartości i praw. Dodać do tego należy art. 1 Protokołu nr 1 do EKPCz.

W powołanej uchwale słusznie podkreślono, że najbardziej uzasadnione jest pełne uwzględnienie okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, co najlepiej odpowiada relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja takiej służebności oraz cel jej wprowadzenia w art. 305¹-305⁴ k.c. Powtarza ona kluczowe elementy omówionej wyżej koncepcji judykatury, przenosząc je w ramy osobnej, szczegółowej regulacji prawnej. Nie ulega także wątpliwości, że jej wprowadzenie miało na celu przede wszystkim potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie całkowicie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Z perspektywy konstytucyjnego podziału kompetencji władzy ustawodawczej i sądowniczej przepisy te potwierdziły więc jedynie treść normatywną, która już wcześniej wynikała z przepisów o służebnościach gruntowych (co potwierdziła trwała linia orzecznicza). W konsekwencji, zamiarem ustawodawcy było bez wątpienia objęcie nową regulacją możliwie szerokiej grupy sytuacji faktycznych. W przeciwnym razie uporządkowanie i usankcjonowanie wcześniejszej praktyki orzeczniczej przyniosłoby znacznie bardziej ograniczony skutek. Z tego powodu możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie stoi w tym wypadku w sprzeczności z celami regulacji służebności przesyłu ani z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z perspektywy właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak

i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy z nich zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi może natomiast korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, aby możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3 sierpnia 2008 r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu - z perspektywy zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby więc w obu wypadkach ten sam.

W rezultacie, możliwość pełnego zaliczenia okresu sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. na poczet czasu posiadania służebności przesyłu spełnia wymagania proporcjonalności wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Rozwiązanie to opiera się bowiem na ograniczeniu zakresu konstytucyjnej ochrony prawa własności (art. 21 ust. 2 i art. 64 Konstytucji RP) w zakresie koniecznym dla ochrony praw innego podmiotu (przedsiębiorcy), zaś równocześnie nie pociąga za sobą naruszenia zaufania do przewidywalności działań ustawodawcy, który jedynie uszczegółowił w tym wypadku swoją wcześniejszą decyzję.

Koncepcja ta odpowiada także wymaganiom wynikającym z art. 2 Konstytucji RP. W tym kontekście należy zwłaszcza zwrócić uwagę, że nie narusza ona zasady niedziałania prawa wstecz, wyprowadzanej z tego przepisu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyrok TK z dnia 24 października 2000 r., K 12/00, Dz.U. z 2000 r., nr 92, poz. 1025), a wyrażonej także w art. 3 k.c. Należy pamiętać, że celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Równocześnie zasada ta powinna być odczytywana zarówno w kontekście treści i celu ocenianego przepisu, jak i szerszego kontekstu norm konstytucyjnych. Innymi słowy, stwierdzenie, że dany przepis ma charakter retroaktywny, zawsze wymaga wzięcia pod uwagę jednostkowych uwarunkowań, jakie wiążą się z nim w systemie prawa.

Biorąc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego. W konsekwencji, brak jest uzasadnionych powodów, aby uwzględnienie - przy ocenie przesłanek zasiedzenia tej służebności - okresu sprzed wejścia w życie nowelizacji było równoznaczne z naruszeniem gwarancyjnego celu zakazu retroakcji.

Sąd Najwyższy podziela powyższy tok rozumowania. Do konstrukcji „służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” nawiązano także w najnowszym orzecnictwie Sądu Najwyższego, w tym w postanowieniu z dnia 16 lutego 2017 r. (III CZP 100/16, Biuletyn SN 2017, nr 2) i uchwale z dnia 15 lutego 2019 r. (III CZP 81/18, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 6, s. 295), ale w szczególności w uchwale 7 sędziów z dnia 5 czerwca 2018 r. (III CZP 50/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 1), z której wynika, że taka konstrukcja nie stoi w sprzeczności z zasadą *numerus clausus* praw rzeczowych.

Należy również podkreślić, że zgodnie z art. 188 pkt 3 Konstytucji RP wyłącznie Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności z Konstytucją RP przepisów prawa wydawanych przez centralne organy państwowe. W Polsce został wprowadzony jednolity model w zakresie kontroli konstytucyjnej; w tym celu został powołany specjalny Trybunał. Oznacza to, że każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z m.in. Konstytucją RP, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem (art. 193 Konstytucji RP). Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie wyklucza możliwość odmowy zastosowania przez sąd ustawy w oparciu o zasadę bezpośredniego stosowania Konstytucji RP. W żadnym wypadku podstawą odmowy zastosowania przez sąd określonych przepisów ustawowych nie może być zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP). Bezpośredniość jej stosowania nie oznacza bowiem kompetencji do kontroli konstytucyjności (zob. np. wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5). Co istotne, sądy mogą w sposób wiążący rozstrzygać wyłącznie na poziomie kolizji norm. W wypadku

niejednoznaczności przepisów lub wewnętrznych sprzeczności występujących w systemie prawa (pozioma sprzeczność przepisów) organy stosujące prawo (stające wobec dylematu, który z kolidujących przepisów zastosować) muszą w drodze interpretacji same usunąć istniejące kolizje. O ile Trybunał Konstytucyjny orzeka tylko w wypadku kolizji pionowych (sprzeczność z aktem wyższej rangi), o tyle sądy i organy bezpośrednio stosujące prawo są zobowiązane - w wypadku dostrzeżenia sprzeczności horyzontalnej, niejednoznaczności, interferencji normowania - doprowadzić w drodze interpretacji do ładu legislacyjnego i usunięcia sprzeczności w drodze interpretacji (wyrok TK z dnia 13 marca 2007 r., K 8/07, OTK-A 2007, nr 3, poz. 26). Badanie w zakresie pionowej sprzeczności przepisów należy zatem do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego.

Taki pogląd jest również prezentowany przez Sąd Najwyższy, który wskazuje, że sądy i inne organy stosowania prawa nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu ustawy i odmowy jego stosowania. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją RP może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą, o którym mowa w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca. Jeżeli sąd jest przekonany o niezgodności przepisu z Konstytucją lub ma w tym względzie wątpliwości, powinien - na podstawie art. 193 Konstytucji RP - zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z odpowiednim pytaniem prawnym. Brak w Konstytucji RP przepisu przyznającego sądom i innym organom powołanym do stosowania prawa kompetencji do kontroli, na użytek rozpoznawanej sprawy, konstytucyjności aktów ustawowych nie pozwala - ze względu na wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP zasadę działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa - domniemywać tej kompetencji (zob. szerzej wyrok SN z dnia 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14, niepubl. i powołane w nim orzecznictwo). W związku z tym sąd powszechny nie jest uprawniony do stwierdzenia niezgodności przepisu ustawy z Konstytucją RP ze skutkiem w postaci niestosowania takiego przepisu w rozpoznawanej sprawie i to również wówczas, gdy pominięcie przepisu będącego przedmiotem stwierdzonej niezgodności otwiera drogę do orzekania na podstawie innego przepisu ustawowego i nie wymaga

poszukiwania w samej Konstytucji RP normy, pod którą daje się subsumować ustalony stan faktyczny (wyrok SN z dnia 27 marca 2003 r., V CKN 1811/00, niepubl.). Nie można bowiem pominąć, że to orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają charakter prawotwórczy i dopiero z momentem ich ogłoszenia, względnie nadejścia innego terminu utraty mocy obowiązującej określonego przepisu (art. 190 ust. 3 Konstytucji RP), następuje zmiana w dotychczasowym stanie prawnym.

W rezultacie, okoliczność zainicjowania przez sąd powszechny kontroli konstytucyjności prawa, tj. wystąpienia przez ten sąd z pytaniem prawnym, na podstawie art. 193 Konstytucji RP, sama w sobie nie jest podstawą uwzględnienia skargi kasacyjnej, gdyż w polskim porządku prawnym zachodzi domniemanie zgodności normy prawnej z Konstytucją RP. Dopóki zatem stan niekonstytucyjności nie zostanie stwierdzony przez Trybunał Konstytucyjny, dopóty nie powstaje skutek w postaci utraty mocy obowiązującej przepisu ustawy. Nie ma przy tym zastosowania pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 20 lutego 2018 r. (V CSK 230/17, OSNC-ZD 2018, nr D, poz. 69), zgodnie z którym jeżeli Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność określonego przepisu ustawy z Konstytucją, sąd może odmówić zastosowania w rozpoznawanej sprawie identycznie brzmiącego przepisu innej ustawy.

Z uwagi na powyższe zarzuty podniesione przez skarżących nie miały podstaw prawnych, w związku z czym skarga kasacyjna w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia skargi kasacyjnej.